

# To ostatni moment, jeśli nie chcesz stracić działki

● Magistrat przygotowuje nowy plan miejskiej przestrzeni. Będą w nim ogródki?

Wrocław

Marcin Walków  
twitter: @marcinwalkow

Do 24 października można zgłaszać uwagi do dokumentu, który określi, jak ma rozwijać się stolica Dolnego Śląska i co w kolejnych latach będzie można budować w poszczególnych rejonach miasta. Działkowcy mobilizują się - nie chcą, by ogródki potraktowano jak tereny, na których będzie można stawiać nowe osiedla mieszkaniowe i biurowce.

Ten dokument to studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania

przestrzennego. - Znowelizowana ustawa o rodzinnych **ogrodach działkowych** dopuściła możliwość likwidacji ogrodów na cele komercyjne, jeśli są one wpisane w plany zagospodarowania przestrzennego - wyjaśnia Janusz Moszkowski, prezes Okręgowego Zarządu **Polskiego Związku Działkowców** we Wrocławiu. I dodaje: - Nie sprzeciwiamy się likwidacji ogrodów pod budowę dróg czy wałów przeciwpowodziowych, ale nie chcemy, by zostały zabetonowane przez deweloperów.

Dlatego Moszkowski zachęca prezesów Rodzinnych **Ogrodów Działkowych**, by składali swoje uwagi do projektu studium. Magistrat nie musi ich wszystkich

uwzględnić, ale jeśli żadnych uwag nie zgłoszą, to na pewno zrobi, jak mu będzie pasować.

Łączna powierzchnia **ogrodów działkowych** we Wrocławiu to 1350 hektarów. Niegdyś były położone na obrzeżach miasta. To się mocno rozrosło i teraz część ogrodów leży niemal w centrum.

- Dla nas, osób starszych, to jedyna forma aktywności fizycznej i okazja, by się spotkać ze znajomymi. Moją działkę uprawiam 40 lat - mówi Roman Bajdo, gospodarz ROD „Piast” przy ul. Bujwida.

Przemysław Filar z Towarzystwa Upiększania Miasta Wrocławia uważa, że potrzebny jest kompromis, bo dziś działki nie są terenami dostępnymi dla

wszystkich mieszkańców. - Furtki na teren większości ogrodów są zamknięte na klucz i nawet okoliczni mieszkańcy nie mogą tam spacerować - zauważa Filar.

Jednocześnie podkreśla, że na miejscu likwidowanych ogrodów nie powinna stanąć zabudowa deweloperska i komercyjna. Można tam zrobić chociażby miejskie parki.

- Poza tym nie widzę powodów, by likwidując w przyszłości **ogrody działkowe**, nie tworzyć nowych gdzie indziej, np. na Jagodnie czy Stabłowicach - dodaje Filar.

**Gdzie i na jakie cele likwidowane są ogródki we Wrocławiu** ● STR. 3